



Sygn. akt I PSKP 79/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa Z. N.
przeciwko H. W. i D. W. wspólnikom spółki cywilnej "B." S.C. w O.
o ryczałt za nocleg,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach
z dnia 3 marca 2020 r., sygn. akt X Pa 37/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od H. W. (W.) i D. W. (W.) solidarnie na rzecz
powoda kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z. N. domagał się zasądzenia od H. W. i D. W. solidarnie na swoją rzecz
kwoty 6.964,50 euro z ustawowymi odsetkami z dnia 31 stycznia 2015 r. tytułem

ryczałtów za noclegi. Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r., Sąd Rejonowy w Mikołowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Okręgowego to, że powód spał w kabinie nie wyklucza zwrotu kosztów. Powinny one być odpowiednio moderowane do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę. Sąd drugiej instancji przypomniał, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie, z tą różnicą, że chodzi o inne ("autonomiczne", tzn. nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegów. W związku z tym zalecił, aby Sąd pierwszej instancji przeanalizował treść łączącej strony umowy o pracę i gwarancje pracodawcy w zakresie podróży służbowej oraz ustalił, co strony rozumiały pod pojęciem frachtu, czy umowa określała wysokość ryczałtu za noclegi oraz czy dieta z tytułu podróży służbowej wypełniała pojęcie frachtu, czy też mieściła w sobie również koszty ryczałtu za noclegi i w jakiej wysokości.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Mikołowie wyrokiem z dnia 27 lipca 2018 r. oddalił powództwo Z. N. przeciwko H. W. (W.) i D. W. (W.) wspólnikom spółki cywilnej "B." s.c w M. o ryczałt za noclegi oraz obciążył powoda kwotą 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwani prowadzą działalność gospodarczą w zakresie transportu międzynarodowego w formie spółki cywilnej. Powód był pracownikiem pozwanych na podstawie umowy o pracę w czasie od 1 czerwca 2012 r. do 31 lipca 2014 r. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze kierowcy-mechanika samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. W ramach wykonywania obowiązków powód odbywał podróże służbowe, w tym poza granice kraju. Pisemna umowa przewidywała wynagrodzenie za pracę w wysokości w niej wskazanej. Wynagrodzenie z pisemnej umowy pozwani wypłacali powodowi, następnie po zakończonym roku podatkowym wręczali mu dokument zeznania podatkowego dla pracownika, który stanowił podstawę do rozliczenia

podatku dochodowego od osób fizycznych. Pozwani wypłacali powodowi diety należne z tytułu podróży służbowej, a powód nie kwestionował ich wysokości. Odbywało się to po rozliczeniu miesiąca na podstawie kart pracy kierowcy. Wypłata następowała w gotówce w kopercie, która zawierała także należność z tytułu "frachtu". W okresie zatrudnienia pozwani wypłacili powodowi kwotę 87.800 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, diet, a zdaniem pozwanych kwota ta objęła także ryczałty za noclegi w wysokości 6.526 euro. W czasie zatrudnienia powód odbył podróże służbowe uzasadniające łącznie 306 noclegów, w tym 11 na terenie Polski, 119 na terenie Niemiec, 25 w Austrii, 22 w Holandii, 21 w Czechach, 19 w Rumunii, 8 w Słowacji, 7 w Belgii, 6 na Węgrzech, 3 w Słowenii, 1 we Francji. Zryczałtowana kwota, wyliczona zgodnie z tabelami rozporządzenia, powinna wynosić 32.945,47 zł, w tym na terenie kraju 1.972,00 zł. Tytułem diet krajowych i zagranicznych wypłacono powodowi 46 839,95 zł. Powód jeździł samochodem ciężarowym marki [...]. Samochód był wyposażony w miejsca do spania w formie leżanki o szerokości 70-80 cm, długości nie przekraczającej 2 m i system ogrzewania postojowego. W kabinie była chłodziarka. Kabina ciągnika była wyposażona w klimatyzację, jednak działającą wyłącznie w czasie jazdy. Kabina ciągnika nie była wyposażona w węzeł sanitarny.

Strony zawarły umowę o pracę w formie pisemnej, uzupełnionej o postanowienia ustne. Te obejmowały sposób zapłaty diet i innych należności z tytułu podróży służbowej gotówką w formie rozliczenia z tytułu frachtu. W rozumieniu powoda frachtem była należność za zabranie ładunku w miejscu A, zdanie go w miejscu B, przebycie drogi, czyli trasa od odebrania ładunku do zdanie go. Kwoty frachtu były powodowi wypłacane gotówką wraz z należnymi dietami. Od tych kwot powód nie odprowadzał podatku dochodowego od osób fizycznych. Kwoty frachtu nie były zależne od czasu trwania podróży służbowej. Zdaniem pozwanych fracht stanowił należność za konkretną trasę. Jej wysokość była stała i zależna od miejsca docelowego. Mieściła w sobie podstawę, dietę i ryczałt za noclegi. W czasie zatrudnienia powód nie kwestionował sposobu realizacji umowy przez pozwanych, nie zgłaszał im jakichkolwiek zastrzeżeń.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda, że umowa zawarta przez strony przewidywała wynagrodzenie za pracę stwierdzone pisemnie

oraz dodatkowe wynagrodzenie mieszczące się w pojęciu frachtu, którego wysokość była zmienna, zależna od przebytej trasy i mieściła ponadto diety z tytułu podróży służbowej. Z czego wynikało, że fracht pomijał należności z tytułu ryczałtu za nocleg. Sąd Rejonowy stwierdził, że powszechnie znany wśród pracowników jest obowiązek odprowadzania podatku dochodowego od wynagrodzenia za pracę. Podatek ten jest obliczany i odprowadzany zaliczkowo na podstawie obliczeń pracodawcy, zaś po zakończeniu roku podatkowego pracownik składa zeznanie roczne, obejmujące zarówno wynagrodzenie za pracę, jak i inne składowe podlegające opodatkowaniu. Formularze zeznań podatkowych są skonstruowane w ten sposób, że w zależności od składowych podlegających doliczeniu do opodatkowania, zawierają pola, w które należy samodzielnie wpisać kwoty będące przedmiotem opodatkowania. Mimo znajomości zasad obowiązujących przy ustaleniu podatku dochodowego, powód przedmiotem obowiązku podatkowego czynił wyłącznie te kwoty, które odpowiadały wynagrodzeniu za pracę wynikającemu ze spisanej umowy o pracę, odpowiadającego kwotom ujmowanym przez pozwanych w dokumentach rocznych zestawień o dochodach i zaliczkach na podatek dochodowy. Logiczne jest, że wszystkie inne kwoty nie stanowiły wynagrodzenia za pracę. Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że skoro było bezsporne, że powód otrzymywał od pozwanych diety z tytułu podróży służbowych w wysokościach odpowiadających liczbie podróży i kierunkom podróży, to reszta kwot wypłacanych przez pozwanych nie mogła stanowić wynagrodzenia za pracę i musiała być ryczałtem z tytułu kosztów noclegów. Tylko taka należność ze strony pozwanych była uzasadniona.

Specyfiką pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym jest stałe pozostawanie poza miejscem siedziby pracodawcy, uniemożliwiające pracownikowi skorzystanie z takiego rytmu dobowego, jaki jest udziałem większości pracowników zatrudnionych w warunkach stacjonarnych. Zasady dotyczące czasu pracy kierowców zatrudnionych na podstawie stosunku pracy uregulowane są w przepisach rozdziału 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1412 ze zm.). Zgodnie z art. 11 ust. 1 tej ustawy czas pracy kierowcy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, w przyjętym okresie rozliczeniowym

nieprzekraczającym 4 miesięcy. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców kierowcy zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę w każdej dobie przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, który może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. Czas nieprzerwanego dobowego wypoczynku kierowcy odpowiada czasowi minimalnego nieprzerwanego odpoczynku przewidzianemu w przepisie art. 132 § 1 k.p.

Niezależnie od uregulowania dopuszczającego korzystanie przez pracownika-kierowcę z nieprzerwanego wypoczynku w kabinie pojazdu wyposażonej w miejsce do spania, kwestią wymagającą wyjaśnienia jest przyznanie pracownikowi ryczałtu za noclegi, bowiem praca kierowcy stanowi zarazem pracę w warunkach podróży służbowej. Zgodnie z art. 77⁵ § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Wykładnia przepisu prowadzi do wniosku, że pracodawca jest obowiązany do zapewnienia należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową każdemu pracownikowi, wykonującemu zadanie służbowe poza miejscowością siedziby pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy. Przepis adresowany jest do każdego pracodawcy, niezależnie od tego, czy funkcjonuje w sferze publicznej czy prywatnej. Należności pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej uregulowane są w przepisach wykonawczych i pracodawca nie jest uprawniony do swobodnego kształtowania ich wysokości.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo umowie o pracę, jeżeli nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagrodzenia. Zarazem ustawodawca w art. 77⁵ § 4 postanowił, że pracodawca, jako dolną granicę limitu diety musi stosować tę przewidzianą dla pracodawcy z państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej, dając tym samym swobodę w kształtowaniu należności na wyższym poziomie. Przepis daje też pracodawcy uprawnienie do samodzielnego

(regulamin pracy) lub umownego (układ zbiorowy pracy, umowa o pracę) regulowania należności z tytułu podróży służbowych niebędących dietą. W art. 77⁵ § 5 ustawodawca przewidział, że w razie braku uregulowań obejmujących warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej odpowiednie zastosowanie mają przepisy wykonawcze obejmujące pracowników jednostek budżetowych państwowych i samorządowych. Odpowiednie zastosowanie przepisów rozporządzenia będzie miało miejsce wtedy, kiedy brak u pracodawcy uregulowań natury ogólnej albo w razie nieobjęcia ich treścią umowy o pracę. Pracownik wykonujący obowiązki w warunkach podróży służbowej uniemożliwiającej powrót na czas pracowniczego nieprzerwanego wypoczynku do miejsca swego zamieszkania jest zmuszony do wypoczynku w miejscu udzielającym noclegów wskazanym przez pracodawcę i zapewnionym bezpłatnie lub samodzielnego zorganizowania miejsca wypoczynku.

W ocenie Sądu Rejonowego skoro publiczny pracodawca jest uprawniony do wskazania pracownikowi bezpłatnego miejsca noclegu, może to uczynić także pracodawca działający poza państwową lub samorządową jednostką budżetową. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców daje pracodawcy zatrudniającemu kierowców uprawnienie do wskazania miejsca nieprzerwanego odpoczynku w kabinie pojazdu. Z tego uprawnienia skorzystali pozwani względem powoda. Powód nie podniósł twierdzeń o braku realnych możliwości wypoczynku w kabinie pojazdu. Warunki w kabinie odbiegają od warunków obiektu hotelarskiego, z tym że różnica polega nie tyle na mniejszej powierzchni pomieszczenia do wypoczynku, ile na braku węzła sanitarnego. Niedogodność korzystania z sanitariatów poza kabiną pozwani rekompensowali powodowi kwotami wypłacanymi z tytułu frachtu przewyższającymi diety. W czasie zatrudnienia powoda u pozwanych nie obowiązywał układ zbiorowy pracy ani regulamin wynagradzania. Pozwani nie byli zobowiązani do ustalenia regulaminu. Zachodziły zatem prawne warunki uregulowania kwestii związanych z należnościami powoda z tytułu podróży służbowych w umowie o pracę.

Umowa stron przewidywała, że należności z tytułu diet będą powodowi wypłacane w formie objętej pojęciem frachtu. Powód otrzymywał te należności i nie podnosił twierdzeń o ich wadliwym wypłacaniu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji należności z tytułu ryczałtów za noclegi mieściły się w pojęciu frachtu, jednak ich wysokość nie była uzależniona od liczby podróży służbowych uzasadniających odbycie noclegu, a od trasy, jaką każdorazowo zlecono powodowi. O ile wysokość diet była wartością stałą w tym znaczeniu, że zależną od kraju wykonywania obowiązków i czasu trwania podróży służbowej, to wysokość należności za noclegi stanowiła wartość zmienną, niepozostającą w związku z wysokością ryczałtów, jakie przysługiwałyby powodowi, gdyby należności nie objęto treścią umowy. Powód przyznał, że zawsze otrzymywał więcej pieniędzy niż tylko z tytułu wynagrodzenia za pracę wynikającego ze spisanej umowy i diety. Ponadto umowa nie musiała przewidywać należności zgodnych z wysokością ryczałtu ani będących pochodną.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że punktem wyjścia, wobec sprzecznych zeznań stron, był sposób wypełnienia przez powoda obowiązku podatkowego z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych obowiązek podatkowy jest powszechny i dotyczy osób fizycznych mających miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Opodatkowana jest całość dochodów, z wyjątkiem podlegających wyłączeniu (art. 9 ust. 1). W odniesieniu do należności pracownika zwolnienie przedmiotowe od podatku dotyczyło diet i innych należności za czas podróży służbowej pracownika (art. 21 ust. 1 pkt 16a ustawy). Skoro więc powód nie zgłosił do opodatkowania jakichkolwiek kwot pochodzących z frachtu, nie mogły one stanowić wynagrodzenia za pracę a wyłącznie diety i inne należności z tytułu podróży służbowej. Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro należności z tytułu podróży służbowych powoda, w tym ryczałty za nocleg, przewidywała umowa o pracę, to brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w pozwie żądania. Wobec tego, że powództwo nie było uzasadnione, nie istniały podstawy do odnoszenia żądania powoda do kwot przewidzianych w tabelach rozporządzenia w taki sposób, jak należy to czynić odpowiednio w razie braku jakichkolwiek uregulowań pomiędzy stronami umowy o pracę.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2020 r., X Pa 37/20, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zmienił wyrok Sądu Rejonowego w pkt 1 i 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę

26.257,96 zł tytułem ryczałtów za noclegi z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.; oddalił apelację w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 1.383,60 zł tytułem wydatków oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.110 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń na okoliczność ustalenia, w jakiej relacji należności z tytułu podróży służbowych, które w okresie spornym otrzymywał powód, pozostawały do należności wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów. Z opinii wynikało, że należności z tytułu ryczałtów wynoszą 30.464,45 zł, natomiast z tytułu diet 46.888,51 zł. Różnica pomiędzy naliczoną a wypłaconą kwotą wynosi zatem 26.257,96 zł.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód wystąpił o zasądzenie ryczałtów za noclegi opierając się między innymi na uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Sąd Okręgowy uwzględnił treść uchwały oraz zmienioną ocenę prawną kwestii ryczałtów za noclegi z tytułu podróży zagranicznych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, a także pogląd wyrażony w wyroku z dnia 30 maja 2017 r., II PK 122/16, w którym Sąd Najwyższego regulacja prawna nie jest całościowa, bowiem wymaga uzupełnienia przez ustawodawcę, w tym zasadniczo o rozwiązanie kwestii dotyczącej noclegów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawodawca nie uregulował, że wystarczającym (odpowiednim) miejscem do noclegu jest kabina samochodu, w związku z czym pozostaje otwarta kwestia kompensaty kosztów noclegu. Nawet gdyby ustawodawca uregulował sporną kwestię, to nie zamyka to wątpliwości, gdyż punktem odniesienia mogą być dalsze warunki minimalne, które nie powinny pomijać uzasadnionych wymagań kierowców. Przede wszystkim chodzi tu o rozdzielenie czasu pracy od czasu odpoczynku, to jest sfery zawodowej i prywatnej. W sytuacji kierowców zawodowych różnica ta się zatracza. Kierowcy śpią w samochodzie, w którym wykonują pracę. Warunki takiego noclegu (na leżance w samochodzie) różnią się od noclegu w hotelu, nie tylko, co do określonego poziomu komfortu odpoczynku. Chodzi przede wszystkim o lepszą

sprawność psychofizyczną, czyli większe bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego (uchwały Sądu Najwyższego w sprawach I PZP 3/14 i II PZP 1/14). Zdaniem Sądu drugiej instancji wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wyłączył w pełni regulacji z art. 77⁵ k.p., i dlatego kierowcy mogą domagać się ryczałtów za noclegi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2016 r., I PK 211/15, wskazano nadto, że art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców nie dotyczy w żadnym zakresie świadczeń przysługujących z tytułu podróży służbowych i nie może służyć w sposób bezpośredni wykładni przepisów ustanawiających przesłanki tych świadczeń. Przepis art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej w prawie zakładowym, bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Tam, gdzie nie ma regulacji wskazanej przez ustawę, orzeczenie sądu wypełnia to, czego strony nie uzgodniły.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nietrafne jest przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że stałe otrzymywanie przez powoda większej kwoty niż ustalone wynagrodzenie za pracę i diety prowadzi do wniosku, że otrzymywał także ryczałty. Z tego, że powód nie odprowadzał podatku od kwot powyżej podstawy nie można wnioskować o statusie wypłacanych kwot. Są to bowiem odrębne kwestie. Z materiału dowodowego wynika, że faktycznie wypłacane kwoty były w większe, jednak w postępowaniu odmiennie był przedstawiany charakter tych należności. W ocenie Sądu Okręgowego doświadczenie życiowe przemawia za tezą, że wynagrodzenie pracownika-kierowcy pojazdów w transporcie międzynarodowym było wyższe aniżeli wysokość minimalnego wynagrodzenia. Innymi słowy, dowolne byłoby przyjęcie, że rzeczne należności (wypłacane kwoty) obejmować miały również ryczałty za noclegi, których powód dochodzi. Okoliczność, że pojazd powierzony powodowi wyposażony był w kabinę do spania, niewątpliwie nie czyniła kwestii ryczałtów za noclegi przedmiotem odrębnych ustaleń w umowie o pracę (części umowy o pracę niepotwierdzonej pismem, jak przyjmuje Sąd pierwszej instancji). Mając na uwadze powyższe, Sąd drugiej instancji uznał, że powód w ogóle nie otrzymał należności z tytułu ryczałtu za noclegi. Przy przyjęciu, że w wypłaconych kwotach zawarte już zostały diety, zgodnie z wyliczeniami biegłej

kwota należna powodowi wynosi 26.257,96 zł i powinien ją otrzymać stosownie do regulacji zawartych w rozporządzeniach wykonawczych.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwani podnieśli zarzuty naruszenia: 1) art. 77⁵ § 3-5 k.p., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalone między stronami warunki umowy o pracę w części obejmującej należności za podróże służbowe nie obejmowały wypłacania powodowi ryczałtów za noclegi; 2) art. 236 k.p.c., przez oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego w zakresie, w jakim wykraczała ona poza zakres oznaczony w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu; 3) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., przez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia; 4) art. 227 w związku z art. 381 k.p.c., przez pominięcie zgłoszonych przez pozwanych wniosków dowodowych z wyciągów z rachunków bankowych na dowód wysokości kwoty wynagrodzenia otrzymanej przez powoda; 5) art. 321 § 1 w związku z art. 383 k.p.c., przez orzeczenie ponad żądanie pozwu; 6) art. 386 § 6 k.p.c., przez pominięcie w orzekaniu obowiązku moderowania kosztów, wskazanego w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 grudnia 2017 r.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podnieśli, że wywiedzione przez biegłą wnioski pozostawały w sprzeczności z ustaleniami, że powodowi wypłacono z tytułu podróży kwotę 87.800 zł (przy czym pozwani przed zleceniem biegłej opinii podnosili w pismach procesowych, że kwota ta wbrew stanowisku Sądu Rejonowego obejmuje wyłącznie należności z tytułu podróży, a nie całość wypłaconych powodowi kwot). Twierdzili, że nawet przy założeniu, że kwota stanowiła całość wypłaconych powodowi należności, wnioski biegłej pozostają w sprzeczności z ustaleniami przyjętymi przez Sąd Rejonowy.

W ocenie pozwanych Sąd Okręgowy uchylił się od odniesienia się do ustaleń Sądu Rejonowego, czy to w formie przyjęcia ich jako własne, czy też przez wskazanie, że zostają one zmienione lub uzupełnione. W szczególności nie sposób ustalić, czy Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego co do wysokości kwot wypłaconych powodowi, co do wysokości wypłaconych powodowi diet (ustalanej na kwotę 46.839,95 zł), co do wysokości ryczałtów potencjalnie należnych według przepisów rozporządzenia (ustalanej na kwotę 32.945,47 zł). Sąd Okręgowy ograniczył się bowiem do przytoczenia dopuszczenia dowodu z

opinii biegłej oraz zacytowania wskazanych w opinii kwot - w tym kwoty "różnicy pomiędzy kwotą naliczoną a wypłaconą", do której ustalania biegła zasadniczo nie była upoważniona. Zaniechał zaś Sąd Okręgowy przedstawienia jakiejkolwiek oceny tego dowodu, w tym w kontekście niespornych wyliczeń własnych przedstawionych przez strony, jak również w świetle podniesionych przed Sądem Okręgowym twierdzeń i zgłoszonych przed nim wniosków dowodowych zmierzających do prawidłowego ustalenia rzeczywiście wypłaconych powodowi kwot. Z powyższych względów pozwani twierdzą, że zaskarżony wyrok jest dotknięty wadą niepozwalającą na prawidłową ocenę rozumowania Sądu Okręgowego (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Skarżący podnieśli także, że - prowadząc postępowanie dowodowe - Sąd Okręgowy zignorował zgłoszone przez nich wnioski dowodowe z wyciągów z rachunków bankowych stron na okoliczność ustalenia, że powodowi wypłacono przelewami na jego rachunek bankowy tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 33.885,34 zł, co doprowadziło do sporządzenia przez biegłą opinii pomijającej sposób wypłaty wynagrodzenia powodowi, a w konsekwencji uniemożliwiało poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd zaniedbał także porównania kwot wskazanych w opinii biegłej za poszczególne miesiące, z kwotami dochodzonymi przez powoda za takie konkretne miesiące, wymienionymi w rozliczeniach dołączonych do pozwu, a później do pisma procesowego z 14 stycznia 2016 r., wyznaczających zakres żądania powoda. Z powyższego pozwani wywiedli zarzut, że - orzekając o roszczeniu powoda nie według jego kształtu określonego w pismach procesowych, lecz według hipotetycznych wartości wskazanych w opinii biegłej - Sąd Okręgowy wyszedł poza granice żądania, naruszając art. 321 § 1 k.p.c. Pozwani podnieśli ponadto, że przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r. zajął stanowisko, że ewentualne koszty "z tytułu spania w kabinie należy moderować do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę", czego w zaskarżonym wyroku Sąd całkowicie zaniechał (co stanowi naruszenie obowiązku z art. 386 § 6 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1, 3 i 4 oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, bądź - w przypadku określonym w art. 398¹⁶

k.p.c. - o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie w całości apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a nadto o orzeczenie na zasadzie art. 415 k.p.c. zwrotu spełnionego przez pozwanych lub wyegzekwowanego od pozwanych świadczenia objętego pkt 1, 3 i 4 zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

W szczególności nie stanowią usprawiedliwionych podstaw skargi zarzuty naruszenia prawa procesowego. Skarżący zarzucają naruszenie art. 236 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego wykraczającą poza zakres oznaczony w postanowieniu o dopuszczenie dowodu. Tymczasem powołany przepis określa jedynie wymagania, jakim powinno odpowiadać postanowienie o przeprowadzeniu dowodu i nakłada na sąd przede wszystkim obowiązek oznaczenia środka dowodowego i faktów podlegających stwierdzeniu. Nie przewiduje natomiast ani zasad oceny dowodów, ani wymagań, jakim powinno czynić zadość uzasadnienie wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 131/11, LEX nr 1293712). Ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, powinno być przedstawione przez sąd w uzasadnieniu wyroku. Dlatego uzasadnienie wyroku, a nie postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, jest źródłem, z którego strony czerpią wiedzę o tym, na których dowodach sąd oparł swoje ustalenia i z jakich przyczyn inne dowody odrzucił (art. 327¹ § 1 pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Wobec tego należy stwierdzić, że naruszenie art. 236 k.p.c. nie może być podstawą skargi

kasacyjnej przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. a skarżący nie powołali się na naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Oceniając zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. należy zauważyć, że przepis ten stanowi, iż w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że braki uzasadniania (i to w zakresie podstawowych wymagań) mogą stanowić podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na kontrolę kasacyjną (nie poddaje się kontroli kasacyjnej). Zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, tylko bowiem w takim przypadku uchybienia procedury mogą mieć wpływ na wynik sprawy - art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, OSNP 2011 nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 9 grudnia 2009 r., II PK 151/09, LEX nr 577457). W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że powód nie otrzymał ryczałtu za noclegi a w kwestii wysokości ryczałtu oparł się na wyliczeniach dokonanych przez biegłą sądową z zakresu wynagrodzeń. Trudno zatem przyjąć, że doszło do naruszenia wskazywanego przepisu. Natomiast niezadowolenie strony z treści poczynionych ustaleń pozostaje irrelewantne dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym, jeżeli brak błędów w rozumowaniu sądu oraz są one oparte na prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów.

Za nieuzasadniony należało także uznać zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 381 k.p.c. Należy zauważyć, że art. 227 k.p.c. jest adresowany do sądu pierwszej instancji, wobec czego nie może go naruszyć sąd drugiej instancji, a tym samym nie może on stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2008 r., II PK 260/07, LEX nr 465850). Oparcie skargi kasacyjnej na naruszeniu powołanego przepisu wymaga odpowiedniego uzupełnienia konstrukcji zarzutu w taki sposób, aby odnieść go do postępowania przed sądem drugiej instancji, czego skarżący nie uczynili.

Podnosząc kolejny zarzut naruszenia art. 321 § 1 w związku z art. 383 k.p.c. pozwani starają się wykazać, że Sąd Okręgowy orzekł ponad żądanie pozwu. Przepis art. 321 § 1 k.p.c. stanowi o ograniczeniu możliwości wyrokowania przez sąd tylko co do "przedmiotu objętego żądaniem" oraz wyklucza orzekanie "ponad żądanie". Pojęcie i zakres żądania wynika z art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozew powinien między innymi zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych żądanie to uzasadniających. Żądanie pozwu określa więc nie tylko jego przedmiot, ale również określona w pozwie jego podstawa faktyczna. Te elementy mogą podlegać modyfikacji przy zachowaniu ciągłości toczącego się przed sądem pierwszej instancji postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa na zasadach określonych w art. 193 k.p.c., w tym przez zmianę podstawy faktycznej żądania. Taka zmiana powództwa nie może natomiast nastąpić w postępowaniu apelacyjnym, gdyż w myśl art. 383 k.p.c. w postępowaniu tym - co do zasady - nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (w tym opartymi na innej podstawie faktycznej). Co do zasady, do obrazu art. 321 § 1 k.p.c. przez sąd drugiej instancji może dojść wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nieopartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., III PK 58/17, LEX nr 2531298 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2018 r., IV CSK 378/17, LEX nr 2586031).

W przypadku, w którym przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna, do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. dochodzi natomiast wówczas, gdy sąd zasądzi kwotę wyższą niż oznaczona w pozwie (za wyjątkiem przypadku, o którym mowa w art. 383 zdanie drugie k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie tak jednak nie było, ponieważ zasądzona na rzecz powoda kwota była niższa od dochodzonej w pozwie kwoty 6.964,50 euro. Ewentualne różnice w kwotach ryczałtów

noclegowych zasądzonych za konkretne miesiące względem żądania określonego w pozwie, jest bez znaczenia, skoro powód niewątpliwie wyraził wolę uzyskania przysługujących mu z tych tytułów należności w pełnej wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15, OSNP 2017 nr 11, poz. 145; OSP 2017 nr 7, poz. 68, z glosą A. Musiały oraz z dnia 15 grudnia 2021 r., III PUNPP 1/21, OSNP 2022 nr 8, poz. 77).

Kolejny podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut dotyczył naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Przepis ten nakazuje związanie sądu, któremu sprawa została przekazana w wyniku uchylenia wyroku oraz związanie sądu drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Skarżący - powołując naruszenie tego przepisu - uważają, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił stanowiska zawartego w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r. Sądu Okręgowego Katowicach nakazującego przy ponownym rozpoznawaniu sprawy "moderowanie" ryczałtów noclegowych. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę na treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2020 r., III PK 210/19 (LEX nr 3224802), w którym wyjaśniono, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie, do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo "autonomiczne" (nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów (w każdym przypadku), tylko dlatego, że kierowca ma zapewniony nocleg (śpi) w kabinie samochodu. Innymi słowy, art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla takiej regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej w prawie zakładowym, bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Tam, gdzie nie ma regulacji wskazanej przez ustawę, orzeczenie sądu wypełnia to czego strony nie uzgodniły. Orzeczenie może zastąpić więc umowę stron w tym zakresie. Wówczas uzasadnione może być "moderowanie ryczałtu" ze względu na warunki noclegu w kabinie pojazdu i koszty (wydatki) kierowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., II PK 122/16, LEX nr 2312474). Taka wykładnia jest wynikiem długotrwałej ewolucji orzecznictwa w tym przedmiocie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164; LEX/el. 2015, z glosą M. Miąsko; Kwartalnik KSSiP 2015 nr 3, s. 125, z glosą M. Nabielec; OSP 2016 nr 5, poz. 49, z glosą M. Skąpskiego; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, OTK-A 2016, poz. 93; LEX/el. 2017, z glosą M. Miąsko oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, OSNP 2018 nr 3, poz. 28). W pewnym podsumowaniu wykładni, w wyroku z dnia 6 listopada 2018 r., I PK 145/17 (LEX nr 2573019) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: 1) po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie do czasu pracy kierowców, 2) brak uregulowania kwestii rozliczania kosztów noclegu w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę powoduje konieczność sięgnięcia do tego przepisu, a za jego pośrednictwem do rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 3 k.p., 3) postanowienie w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, że pracownikowi (kierowcy) nie przysługuje ryczałt za nocleg, gdy miał możliwość odbycia go w przystosowanej do tego kabinie pojazdu, oznacza brak regulacji kwestii kosztów noclegu pracownika w podróży służbowej, 4) sam nocleg w kabinie pojazdu, nawet o podwyższonym standardzie, nie niweczy zasadności żądania zasądzenia ryczałtów w związku z podróżą służbową, 5) ryczałt określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę może być niższy od ustalonego w przepisach wykonawczych, ale tak ukształtowany, aby dawał rzeczywistą, a nie iluzoryczną możliwość zrealizowania tej potrzeby. Jeżeli ściśle ustalenie usprawiedliwionej konkretnie ustalonymi okolicznościami wysokości żądania nie byłoby możliwe lub nader utrudnione, sąd ma prawo i powinien skorzystać z dyspozycji art. 322 k.p.c. i ustalić konkretne warunki nocowania pracownika w kabinie samochodu oraz rozsądzić zasadność i odpowiednio "zmoderować" wysokość spornych ryczałtów, z uwzględnieniem regulacji tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., III PK 6/17, LEX nr 2428244). Zasada ta jest pomocna na wypadek nieustalenia wysokości spornych ryczałtów za noclegi lub w razie niepełnej czy nieprecyzyjnej regulacji regulaminowej lub umownej, z których miało wynikać takie uprawnienie. W rozpoznawanej sprawie korzystanie z możliwości, którą daje art.

322 k.p.c. nie było konieczne, bowiem Sąd Okręgowy dysponował wyliczeniami dokonanymi przez biegłą sądową, które pozwalały na określenie wysokości kwot niewypłaconych powodowi tytułem ryczałtu za noclegi w kabinie samochodu. Nie zachodziła zatem potrzeba odpowiedniego "moderowania" wysokości dochodzonego świadczenia.

Wobec braku zasadności podnoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego i związania Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy (art. 393³ § 3 k.p.c.), Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 77⁵ § 3-5 k.p. W świetle wyżej przedstawionej wykładni zawartej w utrwalonej już linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut ten nie może być uznany za usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ § 2 k.p.c., orzekając o należnych powodowi kosztach zastępstwa procesowego na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

[as]